

ATLAS TURYSTYCZNY

Provansji
i Lazurowego Wybrzeża

ATLAS TURYSTYCZNY

Provansji
i Lazurowego Wybrzeża



TEKST: PETER ZRALEK

REDAKCJA: ZESPÓŁ WYDAWNICTWA SBM

KOREKTA: KATARZYNA ZIOŁA-ZEMCZAK

PROJEKT MAKIETY: MARIUSZ DYDUCH

PROJEKT OKŁADKI: AMADEUSZ TARGOŃSKI

OPRACOWANIE GRAFICZNE OKŁADKI: JACEK BRONOWSKI

SKŁAD, FOTOEDYCJA I OPRACOWANIE GRAFICZNE:

GRUPANICE.PL – PIOTR SZABELSKI (ss. 1–59), MARIUSZ DYDUCH (ss. 60–192)

MAPY: EXGEO PROFESSIONAL MAP MARCIN SOBIECH

ZDJĘCIA NA OKŁADCE | SHUTTERSTOCK.COM: Front (od góry): © cge2010, © OSTILL is Franck Camhi. Grzbiet (od góry): © cwales, © Feel good studio. Tył (od góry): © Rolf E. Staerk, © olrat. Front (od góry): © cge2010, © OSTILL is Franck Camhi. Grzbiet (od góry): © cwales, © Feel good studio. Tył (od góry): © Rolf E. Staerk, © olrat.

Wydanie I, Warszawa 2019

Copyright for text, cover and layout © Wydawnictwo SBM, 2019



Wydawnictwo SBM Sp. z o.o.
ul. Sułkowskiego 2/2
01-602 Warszawa

www.WYDAWNICTWO-SBM.pl

ISBN 978-83-8059-872-0



SPIS TREŚCI

KALEJDOSKOP 7

Witajcie w Prowansji (8) • Geografia (10) • Historia (16) • Kultura i sztuka (22) • Kuchnia (26) • Słynne postaci (29)

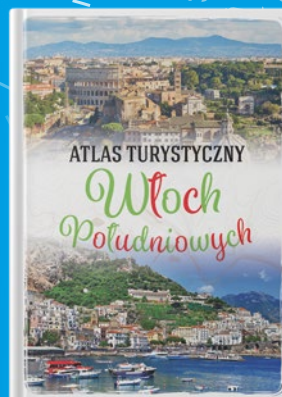
TRASY 34

Lazurowe Wybrzeże (36) • Na północ od Gór Arabskich (44) • Na wschód od Rodanu (48) • Na zachód od Rodanu (56)

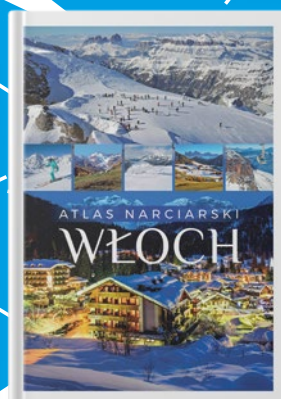
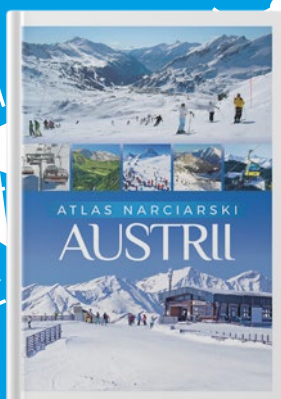
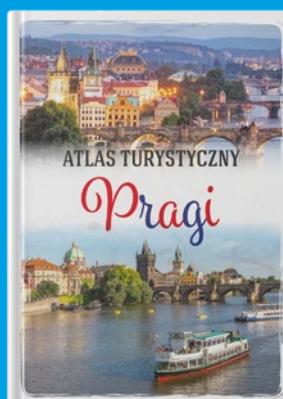
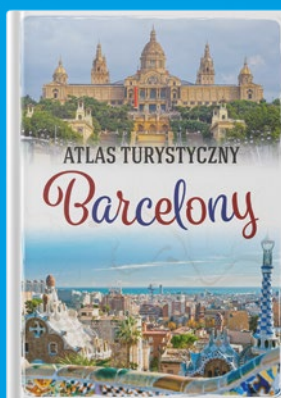
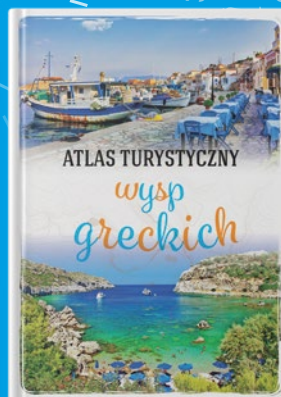
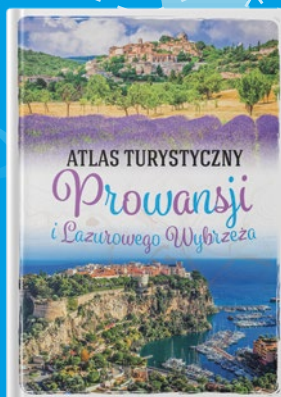
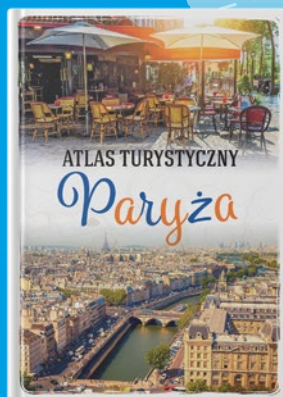
ATLAS OD A DO Z 60

Agde (62) • Aigues-Mortes (63) • Aix-en-Provence (64) • Antibes (67) • Apt (68) • Arles (70) • Avignon (74) • **B**andol (80) • Beaulieu-sur-Mer (81) • Béziers (82) • Biot (86) • Bonnieux (87) • Brignoles (88) • **C**agnes-sur-Mer (89) • Camargue (90) • Cannes (92) • Carpentras (94) • Castellane (96) • Cavaillon (97) • **D**raguignan (99) • Digne-les-Bains (100) • **È**ze (102) • **F**orcalquier (103) • Fréjus (104) • **G**anagobie (106) • Gordes (107) • Grasse (108) • Grignan (110) • **H**yères (111) • **L**a Ciotat (112) • **L**a Turbie (113) • Lacoste (114) • Le Thoronet (115) • Les Baux-de-Provence (118) • Lourmarin (120) • **M**anosque (121) • Marsylia (122) • Mentona (128) • Monako (130) • Mont Ventoux (134) • Montbrun-les-Bains (135) • Montélimar (136) • Montmajour (138) • Montpellier (139) • Mougins (142) • Moustiers-Sainte-Marie (143) • **N**arbona (144) • Nicea (146) • Nîmes (149) • **O**range (152) • **P**ézenas (154) • Pont-du-Gard (155) • Port-Grimaud (156) • **R**oussillon (157) • Roquebrune-Cap-Martin (158) • **S**aintes-Maries-de-la-Mer (160) • Saint-Gilles-du-Gard (161) • Saint-Maximin-la-Sainte-Baume (162) • Saint-Paul-de-Vence (163) • Saint-Paul-Trois-Châteaux (164) • Saint-Raphaël (165) • Saint-Rémy-de-Provence (166) • Saint-Tropez (168) • Salon-de-Provence (170) • Sault (171) • Sénanque (172) • Silvacane (173) • Sisteron (174) • Sospel (176) • **T**arascon (177) • Tulon (178) • **U**zés (180) • **V**aison-la-Romaine (181) • Valréas (183) • Vauvenargues (184) • Venasque (185) • Vence (186) • Verdon (187) • Villefranche-sur-Mer (188) • Viviers-sur-Rhône (189) • **W**yspy Leryńskie (190)

MIŁOŚNIKOM PODRÓŻY



WYDAWNICTWO SBM POLECA







K A L E J D O S K O P





WITAJCIE W PROWANSJI

Słusznie zauważył Lawrence Durrell w swojej książce o Prowansji, że region ten wydaje się być „(...) przede wszystkim nie tyle jednostką geograficzną, ile pojęciem”.

Na przestrzeni dziejów granice tej krainy ulegały zmianom – np. rzymska prowincja rozpościerała się od Tuluz (Toulouse) do Alp, czyli właściwie „od gór do gór” (od przedgórz Pirenejów po Alpy). W średniowieczu region był mniejszy i zamykały go granice wykreślone liniami poprowadzonymi między miastami: Montélimar, Nîmes, Digne i Saint-Raphaël. Dziś do Prowansji zalicza się tereny usytuowane tylko na wschód od Rodanu, w kierunku granicy z Włochami. Do atlasu zostało też dołączone Lazurowe Wybrzeże, ponieważ większość turystów – i słusznie – podczas podróżowania po południowej Francji zagląda i tam. Na potrzeby publikacji granice zostały przesunięte też nieco na zachód, na prawy brzeg Rodanu, na tereny, gdzie dawniej biegły ważne szlaki komunikacyjne, atrakcyjne pod względem kulturowym oraz krajobrazowym na równi z Prowansją.

Jeśli Prowansja jest „pojęciem”, warto się zastanowić, co ono oznacza. Z pewnością piękno przyrody, fascynujące dzieje i bogactw kultury. Jednak nawet krótki pobyt w tym regionie zmusza



▲ Kolebiące się łódki w porcie w Cassis

▼ Winnice na południu Francji





▲ Lawendowe pole pod Simiane-la-Rotonde



▲ Mieszkańcy Nicei grający w bule

do podejrzeń, że jest tu coś więcej. To zapewne odejście do życia, a wręcz jego styl, który dziennikarz Yvan Audouard (1914–2004) podsumował słowami: „w Prowansji słońce wschodzi dwa razy, rano i po drzemce”. Zatem kluczem wydaje się być też czas. Trzeba go mieć w zapasie nie tylko na dokładną inspekcję kolejnej katedry lub podziwianie obrazów w muzeach, ale w równym stopniu na szklankę lokalnego wina z widokiem na kolebiące się w porcie łódki lub na grę w petankę.

I czyż nie miał racji największy znawca i miłośnik regionu, Frédéric Mistral, głosząc: „Jeśli dobry Bóg zaczyna powątpiewać w świat, przypomina sobie, że kiedyś stworzył Prowansję”.





PROVENCE

GEOGRAFIA

Większość opisanego w książce obszaru administracyjnie tworzy region Prowansji, Alp i Lazurowego Wybrzeża (francuskie Provence-Alpes-Côte d'Azur, skracane często do PACA) o powierzchni 31,4 tys. km².

Składa się on z sześciu *départements* (mniej więcej polskich powiatów), których Francja ma ogółem 101. Trzy z nich – Var, Bouches-du-Rhône i Alpes-Maritimes – rozpościerają się wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego na długości 833 km, pozostałe – Alpes-de-Haute-Provence, Vaucluse i Haute Alpes – leżą dalej na północy. Razem obejmują 960 gmin. Kilka ujętych w atlasie miast znajduje się na zachód od tego obszaru, np. Nîmes w departamencie Gard i Béziers w Hérault. Na potrzeby tej książki w opisie geografii i historii używany jest termin „Prowansja” nawiązujący do granic, które temu regionowi nadali starożytni Rzymianie.

Kluczem do wyodrębnienia regionu wydają się **Alpy** i rzeka Rodan. Szczególnie gdy patrzymy od strony wschodniej, z której dotarli tu pierwsi ludzie i idee. Góry stanowią naturalną granicę przed chłodną Północą i odpowiadają za łagodny, śródziemnomorski klimat prowincji. Dzięki nim mieszkańcy, a także turyści, mają zagwarantowane słońce, ciepło i brak wilgoci, szczególnie przykryj zimą. W wyższych partiach gór Prowansji zimą może padać śnieg, co nie przeszkadza w tym samym czasie korzystać z plaży i słońca, a nawet z kąpeli w morzu. Woda wtedy jest często cieplejsza niż w Bałtyku

▼ Przełom
Verdon



► Gordes



▼ Najwyższy
szczyt Alp
Nadmorskich



▼ Winnice
pod Mont Ven-
toux

latem, a na wybrzeżu jest ponad 400 zarejestrowanych plaż. Średnio na południu Prowansji, np. w Nicei, słońce świeci na bezchmurnym lub prawie bezchmurnym niebie przez 2750 godzin rocznie, co daje ok. 7,5 godziny dziennie!

Powierzchnia Prowansji jest górzysta, a najwyższy szczyt, Argentera (w pasmie Alp Nadmorskich; Alpes Maritimes), ma 3297 m n.p.m. Najłatwiej dostępny i jeden z piękniejszych jest łańcuch Mont Ventoux z najwyższym wypiętrzeniem o tej samej nazwie, osiągającej wysokość 1909 m n.p.m. Piękne są także Alpilles na południe od Awinionu i Góry Arabskie, czyli Massif des Maures, ciągnące się ok. 60 km wzdłuż Morza Śródziemnego między Hyères i Fréjus. Pasma górskie są poprzecinane licznymi wąwozami. Do najbardziej spektakularnych zalicza się wapienny Verdon (Gorges du Verdon), największy na kontynencie, z pięcioma jeziorami.

Problemem bywa osławiony **mistral** i nie chodzi tu o poezję noblisty Frédérica Mistrała (1830–1914), a o zimny i silny wiatr z północnego zachodu, który szczególnie wiosną może zepsuć pobyt. Jednak nie jest on przez Francuzów postrzegany negatywnie i został nawet doceniony przez XIX-wiecznych malarzy impresjonistów. W języ-





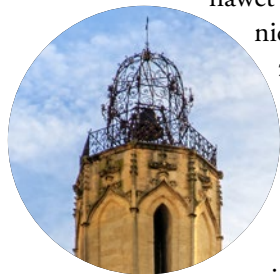
◀ Kanion Verdon z lotu ptaka

ku oksytańskim wiatr ten nazywa się *mistral* i pochodzi od określenia „mistrzowski, godny mistrza”. Z pewnością mistrzowskie są jego porywy, mogące sięgać nawet 185 km/godz. Przyczyniają się one do przejrzystości nieba i powietrza, oczyszczanych w ten sposób z chmur i kurzu. Prowansalczy mówią, że jest *mange-fange* (dosł. jedzący błoto), wysusza bowiem stojącą wodę, wszelkie grzęzawiska i kałuże, nierzadko wylęgarnie bakterii i komarów. Mistral ma wpływ

nawet na lokalną architekturę. Górne partie wielu dzwonnicy kościelnych mają żelazną, ażurową konstrukcję, która zapewnia swobodny przepływ mas powietrza. W prowansalskich *santones* (szopkach bożonarodzeniowych) z łatwością można też odszukać chłopca bądź pasterza, trzymającego oburącz nakrycie głowy, którego próbuje pozbawić go mistral.

Rhône, czyli **Rodan** ma 812 km długości i niesie najwięcej wody ze wszystkich francuskich rzek. Rzeką

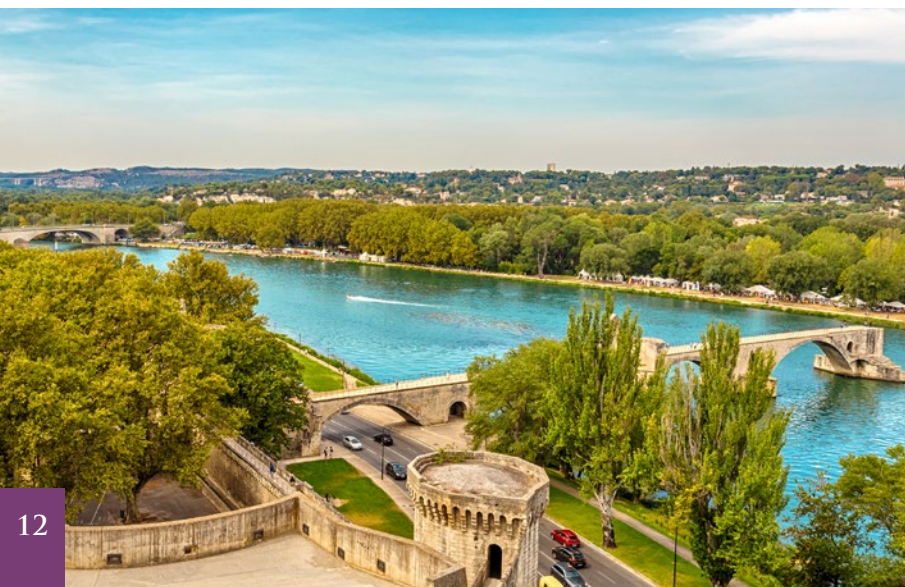
i gościńcami wzdłuż jego brzegów docierały na wybrzeże nowe produkty, pomysły i trendy. Zwykle spławny, przez setki lat Rodan był ważnym szlakiem handlowym i komunikacyjnym łączącym



◀ Górne partie wielu prowansalskich dzwonnicy kościelnych mają żelazną, ażurową konstrukcję



▲ W prowansalskich *santones* (szopkach bożonarodzeniowych) z łatwością można też odszukać chłopca bądź pasterza, trzymającego oburącz nakrycie głowy, którego próbuje pozbawić go mistral



◀ Rodan



▲ Massif des Maures



▲ Personifikacja Rodanu Pierre'a Puvisa de Chavannesa (około 1886, Muzeum Narodowe w Warszawie)

wnętrze dzisiejszej Francji z brzegiem Morza Śródziemnego (do dziś można nim spłynąć ok. 300 km z okolic Lyonu). Nad rzeką znajdują się ważne miasta, m.in. Awinion, Arles i Tarascon. Rzeką wypływa z lodowca Valais w Masywie św. Gotarda w Szwajcarii, z wysokości ponad 1700 m n.p.m. i przyjmuje szereg dopływów (np. sporą rzekę Saône w okolicach Lyonu). Na wysokości Arles Rodan dzieli się na Mały (Petit Rhône) i Duży (Grand Rhône), a jego delta tworzy tu niezwykle ciekawy przyrodniczo obszar Camargue. W Muzeum Narodowym w Warszawie można zobaczyć obraz Pierre'a Puvisa de Chavannesa z 1886 r. ukazujący silnego, półnagięgo mężczyznę – personifikację rzeki Rodan.

Często uwieczniana na płótnach zakochanych w tym regionie XIX-wiecznych impresjonistów ziemia Prowansji przyjmuje rozmaite barwy, w zależności oczywiście od składu mineralnego. Jest w niej ogólnie sporo związków żelaza w różnych stopniach utlenienia. Tam, gdzie jest go dużo, ma kolor ochry bądź czerwieni. Inną charakterystyczną cechą regionu są bogate lasy dębowe i sosnowe (sosny nadmorskiej, pinii i aleppskiej) oraz mnogość platanów i cyprysów. Gaje oliwne rosną do wysokości ok. 600 m n.p.m.

► Prowansalski krajobraz z typowymi dla regionu cyprysami okiem Vincenta van Gogha (Vincent van Gogh, Pole pszenicy z cyprysami, 1889, Metropolitan Museum of Art)





Oliwka jest najstarszą uprawianą przez człowieka rośliną, a na południe Francji przybyła wraz z Grekami 2,5 tys. lat temu. Rośnie tu ok. 60 jej odmian. W dolinach od setek lat uprawia się też owoce, głównie cytrusowe. To dzięki nim i winnej latorośli, a właściwie tłoczonym z niej wino, wiele rodzin miało zapewniony byt.

Jednym z typowych krajobrazów Prowansji jest też **garig** (*gariguel* *garrigue*). To twardolistne, kolczaste krzewy i niskie drzewa rosnące na skalistym, głównie wapiennym podłożu. Charakterystyczne dla niej są płożące krzewinki (np. wrzos zwyczajny i barwinek pospolity), tworzące zwartą darń, oraz półkrzewy, czyli rośliny o zdrewniałej dolnej części pędu i zielonej górze, do których zalicza się wiele ziół, np. ruta zwyczajna, szaflwia oraz **lawenda lekarska** (lawenda wąskolistna). Według tradycji kwiaty lawendy miały być łzami wróżki o imieniu Lavandula, która spłakała się na widok kamienistych, nieuprzątniętych pól tutejszych łąk. Symbolem południa Francji są właśnie pola tej kwitnącej w lipcu i sierpniu rośliny oraz **pro-wansalskie zioła**, czyli głównie cząber, rozmaryn, oregano, tymianek, majeranek, szaflwia i bazylia.

Najsłynniejszymi zwierzętami regionu są **konie z Camargue**, żyjące w delcie Rodanu. Rasa ta odznacza się niewielkimi rozmiarami i siwą, płową maścią. Co ciekawe, konie rodzą się często czarne bądź gniade, ale z wiekiem barwa ich sierści się zmienia. Dawniej służyły poganiancom bydła i były wymieniane już w źródłach antycznych, a niektó-

▲ Prowansalski gaj oliwny



▲ Oliwki



► Panorama ukazująca lawendowe pola i Mont Ventoux



► Orzeł przedni

▼ Śnieżnik europejski



▼ Konie z Camargue



rzy doszukują się ich kształtów nawet w malowidłach naskalnych sprzed 15 i więcej tysięcy lat. Konie nie są już dzikie, a zarejestrowanych hodowców tej rasy jest ponad 200.

Z pewnością dzikie pozostały natomiast *sangliers* (dziki), których inwazję od kilku lat notuje się w całej Francji. Szacuje się, że w regionie Prowansji może ich być do 200 tys. sztuk (tyle co mniej więcej w całej Polsce), a w całym kraju 2 mln. Dzikie odpowiadają we Francji za ponad 20 tys. wypadków samochodowych rocznie. Należy więc zachować wzmożoną ostrożność w rejonach, gdzie mogą występować. Kłopotem jest – podobnie jak i w naszym kraju – że mogą się pojawić niemal wszędzie, nie tylko na terenach zadrzewionych.

W górach czasem można zobaczyć kołującego orla przedniego (*Aquila chrysaetos*), po francusku zwanego królewskim, a oprócz świstaka żyje tam i często jest widywany zwykły płochliwy gryzoń – śnieżnik europejski (*Chionomys nivalis*). Wyżej, np. na skałach nad drogą, czasem może się pojawić kozica północna (*Rupicapra rupicapra*). Mimo że jest szybka, bo biega do 50 km/godz., w przeszłości padała ofiarą masowych polowań. Jej delikatną skórę używano do wyrobu zamszu (giemzy), dlatego gatunek jest dziś pod ścisłą ochroną. Trudniej zobaczyć koziorożca alpejskiego, chyba że zapuścimy się w wyższe partie gór. Zwierzęta te występują jednak powszechnie w herbach podalpejskich miast.





HISTORIA

Historię regionu można zacząć od Grotte du Val-lonnet, stanowiska archeologicznego usytuowanego w pobliżu miasta Roquebrune-Cap-Martin, gdzie w jaskini znaleziono proste narzędzia z kamienia pochodzące sprzed około 1 mln lat.

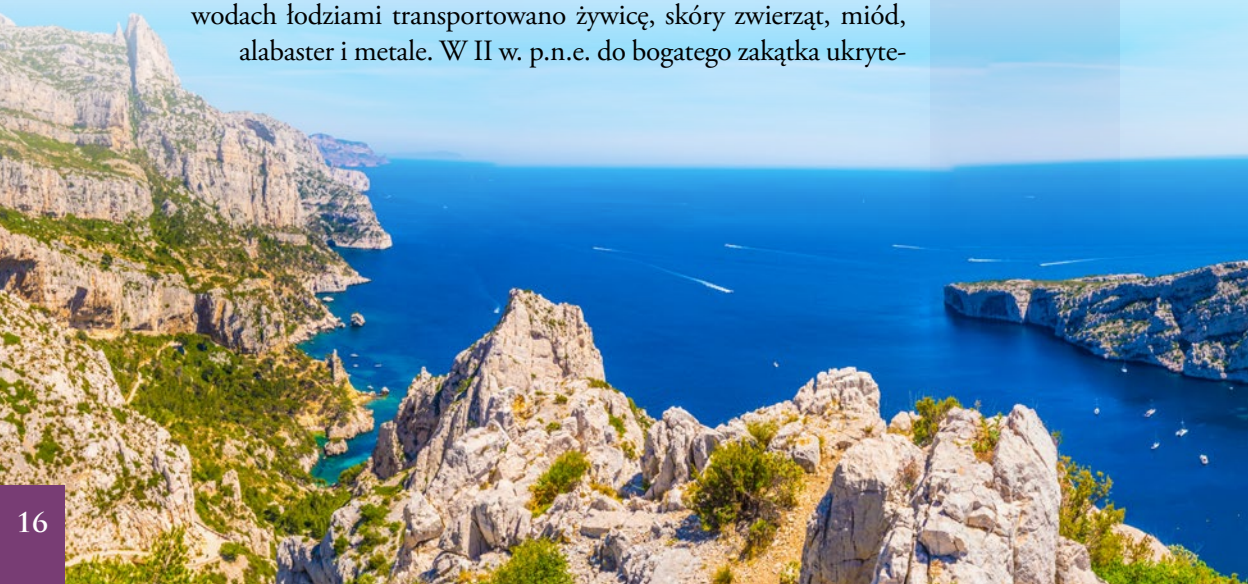
Ślady bardziej stałego pobytu pierwszego człowieka na terenach obecnej Prowansji pochodzą sprzed ok. 20 tys. lat i są to malowidła ścienne w jaskiniach. W podwodnej grocie w Calanque de Morgiou archeolodzy odkryli rysunki m.in. koni, bizonów, fok i kontury ludzkich rąk. Około 3 tys. lat temu zjawiły się tu plemiona celtycko-liguryjskie. Antyczny Plutarch napisał, że Ligurowie sami zwali się Ambromami i mieli pochodzić z Jutlandii, z kolei Strabon uważał ich za Galów, czyli jeden z ludów celtyckich. Prawdopodobnie byli dobrymi myśliwymi, ponieważ „biegają po górach jak kozy”, jak napisał o nich starożytny Posejdonios z Rodos. Ligurowie zastali nad brzegami Morza Śródziemnego Iberów, którzy być może przybyli z północnych wybrzeży Afryki. Sporadycznie pojawiały się tam żagle Fenicjan, którzy poszukiwali w regionie cennych metali, ale nie budowali stałych osad. Uczynili to Grecy i na początku VII w. p.n.e. założyli Massalię (obecną Marsylię), tym samym jedno z najstarszych miast regionu (i z czasem najważniejsze).

Handel w regionie rozwijał się wzdłuż wybrzeża i rzeki Rodan, która szybko stała się najważniejszym szlakiem komunikacyjnym. Po jej wodach łodziami transportowano żywicę, skóry zwierząt, miód, alabaster i metale. W II w. p.n.e. do bogatego zakątka ukryte-

▲ Pomnik Rajmunda Berengara IV (1195–1245), hrabiego Prowansji i Forcalquier



▲ Rzymska arena w Arles



► Łuk triumfalny
w ruinach anty-
cznego Glanum
w Saint-Rémy-
-de-Provence



▲ Pliniusz
Starszy

▼ Park Nardo-
wy Calanques



go za Alpami dotarli Rzymianie, którzy przybyli tu z agresywnie rozrastającej się republiki nad Tybrem. Paradoksem było, iż mieszkańcy Marsylii prosili ich o wsparcie w konflikcie z okolicznymi ludami. Po uporaniu się z nimi – co było długą i krwawą historią – Rzymianie pozostali tu przez setki lat i pozostawili imponujące ślady swojej kultury, np. wspaniałe Arles i Orange, nowe metody uprawy i nawadniania ziemi, tradycje sprawnej administracji, akwedukty i areny. Właśnie wtedy powstała nazwa regionu – Prowansja – pochodząca od słowa *provincia* (prowincja), terytorium podbitego i zarządzanego przez prokonsula bądź propretora. Nosila też inne nazwy, jak Gallia Transalpina i Gallia Narbonensis (od miasta Narbony). Z perspektywy Rzymu Provincia Nostra (jak o niej też mówiono) oznaczała spokojne, przyjazne ziemie leżące za Alpami i dalej w dolinie Rodanu, doskonałe do osiedlenia się na emeryturze (co praktykowali już rzymscy legioniści, a obecnie wąska grupa, którą na to stać). Jak





napisał Pliniusz Starszy: „to było więcej niż prowincja, to była inna Italia”. Na gruzach Cesarstwa Rzymskiego zarządzili tu później w kolejności różne grupy Gotów, w VI w. Franków, na krótko przybyli też Arabowie. Następnie region dostał się pod panowanie władców Burgundii. W IX w. pojawiło się na mapach po raz pierwszy hrabstwo Prowansji, nie zawsze jednak całkowicie niezależne. Władcy tego tworu politycznego mieli pochodzenie frankońskie, podobnie jak i rządzące w owym czasie rody hrabiów Barcelony i dynastii Andegawenów. Od XI w. do połowy XIII w. Prowansja była częścią Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Później o ziemie te rywalizowały Francja z Hiszpanią. W 1486 r. większość obecnego terytorium Prowansji została częścią królestwa Francji. Ostatnim władcą Prowansji był René (Renat) Andegaweński (1409–1480), zwany Dobrym (*Le bon roi René*), który zmarł w Aix-en-Provence. Jego tytuł hrabiego Prowansji odziedziczył król Francji Ludwik XI.



Ważnym okresem w dziejach regionu jest uzależnienie części terytorium od Stolicy Apostolskiej i rządy papieży z Awinionu w XIV w. Chrześcijaństwo pojawiło się na południu obecnej Francji bar-

▲ Most Awinioński i pałac papieski w Awinionie

◀ Medal na cześć Ludwika XI, zaprojektowany przez Francesco Laurana



▲ René Andegaweński

◀ Powrót papieża Grzegorza XI do Rzymu z Awinionu – obraz pędzla Giorgia Vasariego (1511–1578)

